

Czy można się uczyć na biwaku?

Autor: Admin
28.05.2014.

Grupa projektowa "Co się dzieje gdy...?" wraz z opiekunem p. Hanną Broniszewską i p. Dorotą Brudną, pojechała niedawno na biwak. Co się tam dzieło możecie przeczytać w relacji z tego wyjazdu:

Co się dzieje, gdy...grupa projektowa na wyprawę wyrusza?

We wtorek, 20 maja, po lekcjach, zebraliśmy się przed szkołą, by wyruszyć rowerami w poszukiwania alternatywnych źródeł energii.

Po przejechaniu 6 km dotarliśmy do miejscowości Stara Tuchorza. Tam zatrzymaliśmy się w domu państwa Janczewskich. Na terenie ich ogrodu stoi wiatrak wytwarzający energię elektryczną. Okazało się, że pan Mariusz jest pasjonatem zdobywania energii z otoczenia. Na dachu ich zabudowa gospodarczych gospodarz umieścił cały zestaw baterii słonecznych, nazywanych fotowoltaicznymi. Nadmiar zdobytej energii gromadzi w akumulatorach. Pan Janczewski powiedział nam, że w ten sposób zdobyta energia zaspokaja jego potrzeby w 80%.

Następnym punktem naszej rowerowej wycieczki była rozmowa z panem Maciejem Brudną, prezesem Zakładu Eksploatacji Usług Komunalnych, który przybliżył nam źródła energii odnawialnej, czyli słońce, wiatr, woda oraz źródła geotermalne. Opowiedział nam również o różnych typach elektrowni, wspominając, że w Polsce brak elektrowni jądrowej.

Po tym bardzo ciekawym mini wykładzie udaliśmy się do kolejnego zwolennika ochrony środowiska. Pan Marek Brudną pokazał nam kolektory słoneczne umieszczone na dachu, które ogrzewają wodę w jego gospodarstwie domowym. Mieliśmy też okazję zanurzyć dłonie w tej wodzie, która okazała się bardzo gorąca.

Po serii ciekawych rozmów postanowiliśmy udać się w dalszą wędrówkę. Do miejsca noclegowego mieliśmy jeszcze 8 km. Po przybyciu do Borui i rozpakowaniu się, wybraliśmy się rowerami nad Jezioro Kułmickie. Chwile spędzone nad tym pięknym akwenem uświadomiły nam jeszcze bardziej potrzebę ochrony środowiska, w którym żyjemy. Ten dzień zakończyły wspólnym ogniskiem z kiełbaskami.

Po noclegu w bardzo surowych warunkach nastał piękny ranek. Jeszcze przed śniadaniem zbudowaliśmy w grupach dwa proste bojery słoneczne oraz piekarnik słoneczny. Wystawiliśmy je na słońce i dokonywaliśmy co godzinę pomiarów temperatury wody. Bardzo widoczny był efekt, czyli pokazanie natury i potencjału, jakie niosą ze sobą technologie energii odnawialnej, które analizowaliśmy dnia poprzedniego. Zbudowanie dwóch różnych bojlerów pozwoliło wyciągnąć wnioski dotyczące zmian temperatury i porównanie tych eksperymentów z bardziej złożonymi urządzeniami wykorzystującymi energię słoneczną.

Na deser pani Brudną pokazała nam zabawki, w których ruchome elementy poruszane są za pomocą energii słonecznej.

Około południa wyruszyliśmy w drogę powrotną. 14 km przejechaliśmy w miłej atmosferze. Zadowoleni i zmęczeni zjedliśmy w szkole obiad i rozjechaliśmy się do domów.

Grupa projektowa Co się dzieje, gdy...?

{gallery}projekt_biwak{/gallery}